



Recenzja

pracy doktorskiej mgr Anny Kowal pod tytułem
„Kierunki i determinanty zmian źródeł ryzyka operacyjnego w bankach w Polsce
wykonanej pod kierunkiem dr hab. prof. SGH Pawła Niedziółki

1. Uwagi wstępne

Recenzowana praca liczy 270 stron tekstu. Zasadnicza część zawiera: wstęp, sześć rozdziałów oraz wnioski końcowe. Ponadto w pracy znajdują się bibliografia, spis schematów, spis tabel, spis wykresów oraz spis skrótów. Układ pracy – poprawny.

W rozprawie wykorzystano 254 pozycje książkowe, 68 artykułów, 43 akty prawne i wytyczne organów nadzoru, 31 dokumenty internetowe oraz 47 raportów i innych opracowań. Wykaz literatury wydaje się dość reprezentatywny dla grona autorów podejmujących problematykę obejmującą przedmiot badań przedstawiony w rozprawie.

2. Ocena zasadności podjęcia tematu pracy

Wystąpienie dwóch poważnych, globalnych kryzysów finansowych: pierwszego – wywołanego kredytami *subprime* oraz drugiego – związanego z problemami zadłużenia państw strefy euro, unaoczniała znaczenie ryzyka operacyjnego we współczesnej bankowości. Okazało się, że poszczególne systemy bankowe tworzą system naczyń połączonych, a skutki nieadekwatnych lub błędnych działań przy dokonywaniu lub rozliczaniu transakcji w jednym banku, mogą bardzo szybko rozprzestrzenić się na inne (efekt zarażenia). Wyjaśnienie istoty ryzyka operacyjnego, jego źródeł powstawania w działalności bankowej, sposobów identyfikacji, monitorowania i kontroli staje się bardzo ważnym zagadnieniem w kontekście dynamicznych zmian, zachodzących w bliższym i dalszym otoczeniu banków (zwłaszcza związanych z rozwojem bankowości internetowej i mobilnej).

Nie było do tej pory polskiej publikacji, która przedstawiałaby to zagadnienie w kompleksowy sposób, w ujęciu zaproponowanym przez Autorkę. Biorąc powyższe pod uwagę – przyjęty problem badawczy można uznać za uzasadniony i aktualny.

3. Ocena merytoryczna pracy

We wstępie Autorka prezentuje cel pracy, którym jest „zbadanie kierunków i determinant zmian źródeł ryzyka operacyjnego w bankach w Polsce w latach 2000-2010”, główną hipotezę badawczą oraz cztery hipotezy pomocnicze.

W rozdziale pierwszym Autorka prezentuje pojęcie ryzyka operacyjnego, przedstawia jego specyfikę oraz regulacje instytucji nadzorczych w tym zakresie. Autorka omawia zagadnienia o charakterze teoretycznym z szerokim wykorzystaniem literatury naukowej.

W rozdziale drugim Autorka poddaje analizie źródła ryzyka operacyjnego, wykorzystując przy tym systematykę zaproponowaną przez Bazylejski Komitet ds. Nadzoru Bankowego. Każde z wyróżnionych źródeł: „Procesy”, „Ludzie”, „Systemy” i „Zdarzenia zewnętrzne” ukazane jest pod kątem ryzyka poniesienia straty w działalności bankowej.

Autorka zwraca uwagę na wzajemne oddziaływanie poszczególnych źródeł ryzyka operacyjnego.

W rozdziale trzecim Autorka przedstawia wyniki badań Komitetu Bazylejskiego, przeprowadzone przez tę instytucję w latach 2001, 2002 i 2008.

W rozdziale czwartym i piątym Autorka omawia osiem przypadków spektakularnych strat, odnotowanych przez banki na świecie w latach 1991-2001 i 2002-2011, których przyczyną były niezgodne z prawem działania pracowników bankowych, błędne mechanizmy kontroli wewnętrznej i audytu, nieadekwatne procesy wewnętrzne oraz nieodpowiednie systemy motywacyjne.

W rozdziale szóstym, stanowiącym część badawczą, Autorka dokonuje analizy danych z Systemu ZORO, pozyskanych od Związku Banków Polskich, które dotyczą strat operacyjnych poniesionych przez banki w Polsce w latach 2005-2010. Jako wkład Autorki można wskazać przeprowadzoną szczegółową analizę otrzymanych danych z uwzględnieniem rodzajów zdarzeń operacyjnych, linii biznesowych oraz liczby i wartości strat z tytułu zdarzeń związanych z obszarem ryzyka operacyjnego. Autorka dostrzega także wzrost znaczenia źródeł „Ludzie” i „Zdarzenia zewnętrzne” jako czynników ryzyka operacyjnego w zdarzeniach, mających miejsce w bankach komercyjnych w polskim sektorze bankowym.

Rozprawę kończy podsumowanie i wnioski. Autorka wskazuje także na możliwość wykorzystania jej badań w praktyce.

Przedstawiony skrótowo zakres rozprawy doktorskiej wskazuje, iż Autorka podjęła się tematu trudnego, pracochłonnego i wielowątkowego oraz wymagającego pozyskania danych źródłowych, niechętnie przekazywanych zarówno przez same banki, jak i instytucje nadzoru bankowego. Wobec recenzowanej rozprawy nasuwają się jednak pewne uwagi, głównie o charakterze dyskusyjnym:

- swoje badania Autorka opiera w zasadzie na jednym źródle – Systemie ZORO Związku Banków Polskich, których zakres danych obejmuje okres 2000-2010; szkoda, że Autorka nie pokusiła się o analizę innych danych, np. kwartalnego raportu infoDOK Związku Banków Polskich (aktualnie dostępne są dane za IV kwartał 2014 r.), prezentującego łączną liczbę i wielkość prób wyłudzeń kredytów, półrocznego raportu NBP dotyczącego oceny funkcjonowania polskiego systemu płatniczego (aktualnie dostępne dane za I półrocze 2014 r.), prezentującego oszustwa związane z operacjami oszukańczymi z wykorzystaniem kart płatniczych oraz bieżących raportów, informacji i komunikatów banków komercyjnych i spółdzielczych, dotyczących zdarzeń z obszaru ryzyka operacyjnego;
- System ZORO Związku Banków Polskich obejmuje informacje z trzynastu banków w 2010 r. Bez szczegółowych danych na ten temat trudno jest wysnuwać wnioski dotyczące ryzyka operacyjnego, jeśli na koniec 2010 r. swoją działalność prowadziły 49 banki komercyjne i 576 banków spółdzielczych;
- nieaktualność danych (np. wykres 1.1. dotyczy danych z 2002 r.; na s. 203 sformułowanie: „na jesieni 2014 r. wejdzie w życie tzw. unia bankowa”), jak sama Autorka przyznaje lata 2008-2010 przyniosły istotne zmiany w przedmiotowej tematyce (s. 269); należy uznać, iż rozwój bankowości internetowej i mobilnej, zmiana metod działania zorganizowanych grup w przestępstwach gospodarczych, nieustanna presja wynikowa na pracowników sprzedaży produktów i usług bankowych przyczyniły się do dalszych dynamicznych zmian w obszarze ryzyka operacyjnego, które nastąpiły już po roku 2010;
- niezrozumiała w kontekście głównego celu pracy analiza przypadków w rozdziale czwartym i piątym, mających miejsce poza granicami Polski; wydaje się zasadne, aby w pracy poświęconej zbadaniu kierunków i determinant zmian źródeł ryzyka operacyjnego w bankach w Polsce, skupić się na krajowych przypadkach, mających miejsce w polskim sektorze bankowym (np. afera Art-B i stosowanie tzw. oscylatora ekonomicznego, pozwalającego na uzyskiwanie przychodów z tych samych środków finansowych w różnych bankach (upadek Banku Handlowo-Kredytowego

w Katowicach); przypadek Banku Powierniczo-Gwarancyjnego; afera wyszkowska związana z wyłudzeniem kredytów w Banku PBK SA lub systematyczne informacje na temat nielegalnych transakcji pracowników różnych banków zarządzających aktywami swoich klientów itp.), badania zagraniczne mogą natomiast służyć do porównań z wynikami osiągniętymi na rynku polskim;

- jeżeli Autorka zdecydowała się już na przedstawienie przypadków, mających miejsce poza granicami kraju, to znacznie ciekawszym rozwiązaniem byłaby analiza bardziej zróżnicowanych przykładów (Autorka nie podała kryterium ich wyboru); tymczasem aż siedem spośród ośmiu dotyczy działalności dealerów bankowości inwestycyjnej; w analizowanym okresie przez Autorkę 1991-2011 (nie pokrywa się z okresem wymienionym w głównym celu pracy) miały miejsce inne spektakularne zdarzenia przynoszące znacznie większe straty od omawianych (np. uczestnictwo szeregu renomowanych instytucji finansowych w nielegalnych kartelach manipulujących stawkami LIBOR i EURIBOR, straty banku Goldman Sachs z tytułu kar i odszkodowań wynikających z oszukiwania klientów w czasie kryzysu finansowego poprzez nakłanianie ich do kupna instrumentów CDS oraz pomagania rządowi greckiemu w ukrywaniu rzeczywistego zadłużenia, upadek Banku Credit Lyonnais, etc.).

Mam także nieco uwag szczegółowych:

- szkoda, że Autorka przytaczając definicję F.H. Knighta nie skorzystała z oryginalnej pozycji literaturowej (jest dużo wznowień na rynku), będącej zasadniczym przełomem w rozumieniu terminu ryzyko – s. 20;
- Autorka ograniczyła się w zasadzie do tylko jednej klasyfikacji ryzyka bankowego na s. 21; tymczasem nawet w polskiej literaturze (np. R. Jagiełło, *Charakterystyka, rodzaje i źródła ryzyka bankowego*, [w:] *Współczesna bankowość*, pod red. M. Zaleskiej) jest wiele bardzo dobrych podziałów ryzyka, obejmującego znacznie szerszy zakres; w ten sposób pominięto m.in. ryzyko makroekonomiczne, ryzyko systemowe, ryzyko instytucjonalne, ryzyko braku adekwatności kapitałowej, ryzyko polityczne, ryzyko kraju i in.;
- Błędny opis schematu 2.1. – „Metodyka identyfikacji ryzyka operacyjnego...”. Metodyka oznacza „zbiór zasad określających sposób zbadania, wykonania, osiągnięcia czegoś” lub „ustandaryzowane dla wybranego obszaru podejście do rozwiązywania problemów”. Na schemacie przedstawiono raczej potencjalne czynniki ryzyka i obszary jego występowania. Metodyka identyfikacji ryzyka powinna obejmować na przykład działalność audytu bankowego lub monitorowanie transakcji i kont istotnych z punktu widzenia ryzyka operacyjnego, etc.;
- w rozdziale drugim, w podpunkcie 2.2. dotyczącym źródła „Ludzie” brak jest szerszej analizy tego źródła w kontekście istniejących teorii naukowych, dotyczących tego zagadnienia, np. teorii agencji oraz ryzyka zaistnienia działań wynikających z pokusy nadużycia (*moral hazard*);
- na s. 72 błędnie narysowany Schemat 2.3. – poszczególne źródła ryzyka powinny zachodzić na siebie, w tym także po przekątnej, czyli powinna być zaznaczona część wspólna (zachodzenie na siebie pól) dla źródeł „Ludzie” i „Systemy” oraz „Procesy” i „Zdarzenia zewnętrzne”, zresztą sama Autorka poprawnie opisuje to w tekście w akapicie pod spodem Schematu,
- na s. 175 „czynnikiem ryzyka operacyjnego jest niewątpliwie obrona strategii gry na wzrost ceny miedzi poprzez wykupywanie miedzi i sztuczne zwiększanie popytu na nią, która okazała się nieudaną w kontekście strategii krótkiej sprzedaży obranej przez innych uczestników rynku”. Opisana przyczyna dotyczy raczej ryzyka rynkowego niż operacyjnego,

- na s. 277 dyskusyjna teza: „zarządzanie ryzykiem operacyjnym w bankach pomimo 10 - 15-letniego doświadczenia, ciągle znajduje się na początkowym etapie w porównaniu z zaawansowaniem w zarządzaniu ryzykiem operacyjnym takich sektorów jak spożywczy czy farmaceutyczny”.

4. Ocena strony formalnej rozprawy

Styl rozprawy jest w miarę poprawny. Zdarzają się jednak pewne błędy:

- ortograficzne – „nie sprawdzanie”, „nie przestrzeganie”, zamiast „niesprawdzanie”, „nieprzestrzeganie” – s. 91; „nie zarejestrowane” zamiast „niezarejestrowane” – na s. 99; „nie wpisująca” zamiast „niewpisująca” na s. 102; „30-sto stronicowym” zamiast „trzydziestostronicowym” – na s. 166; „40-sto krotności” zamiast „czterdziestokrotności” – na s. 192;
- logiczne:
 - zdanie na s. 44 i na s. 69 oraz schemat 1.7. – brak możliwości wyeliminowania całkowicie ryzyka operacyjnego – taka możliwość nie istnieje przy żadnym z rodzajów ryzyka;
 - „niezawodność systemu IT jest jednym z głównych czynników ryzyka operacyjnego” – s. 95, jest dokładnie odwrotnie;
 - „Back-office odkryło, że były one sfalszowane” – s. 186, raczej pracownicy zatrudnieni we wsparciu sprzedaży,
- stylistyczne:
 - Autorka dosyć często opisuje w tekście, to co było opisane wcześniej lub to, co zostanie opisane później; w pracy doktorskiej raczej należy unikać tego typu sformułowań – „jak wspomniano w poprzednim rozdziale” – s. 49, „jak już wcześniej wspomniano” – s. 55, „w kolejnych rozdziałach zostaną omówione” – s. 73, „Na podstawie treści zawartych w niniejszym rozdziale zostanie przeprowadzony wywód niniejszej rozprawy” – s. 106, „analogicznie jak w podrozdziałach 4.2 – 4.5, tak i w podrozdziałach 5.2 – 5.5. szczegółowej analizie zostaną poddane...” – s. 180;
 - Autorka ma tendencję do stosowania wyrażen typu: „szczególnie istotne” – s. 53, s. 88, „na szczególną uwagę zasługuje” – s. 53, s. 145, „warto tutaj zaznaczyć” – s. 69; „warto również wspomnieć” – s. 72, „należy jednak pamiętać” – s. 76, „Warto tutaj podkreślić” – s. 93, „warto również nadmienić” – s. 200, s. 201, s. 211. Wprawdzie nie jest to błąd językowy ale warto zastanowić się nad używaniem tego typu sformułowań w konkretnych fragmentach pracy;
 - dosyć często Autorka używa wyliczeń w postaci: „po pierwsze”, „po drugie”, ... itd.; zdarzają się w tekście błędy przy takich wyliczeniach, np. na s. 76 mamy użyte „po pierwsze”, natomiast brak jest wyliczenia drugiego punktu, na s. 189 „po trzecie” i „po piąte” – brak „po czwarte”. Lepszym rozwiązaniem w tym przypadku byłoby chyba wypunktowanie wyliczanych treści;
 - słowo ryzyko w języku polskim na chwilę obecną posiada tylko i wyłącznie formę liczby pojedynczej, liczba mnoga jest „kalką” języka angielskiego – s. 45;
 - występowanie bardzo długich zdań, które zawierają wyliczanie szczegółów (lepiej byłoby zastosować wypunktowanie lub przedstawić ich treść w formie tabelki lub wykresu); występują w nich błędy stylistyczne oraz pomieszanie liczby pojedynczej i mnogiej – s. 79-80, s. 90-91, 3. 97, s. 104-105;
 - brak odmiany nazwisk – s. 73, s. 83, s. 85, s. 94, s. 147, s. 148, s. 179, s. 181;
 - brak odmiany wyrażen w odpowiednim przypadku (podawane są w mianowniku), np. na s. 53 „tj. czynników wewnętrznych (np. systemy IT, struktura organizacyjna)” zamiast „tj. czynników wewnętrznych (np. systemów IT, struktury organizacyjnej)”, s. 72-73;

- występowanie powtórzeń w tekście – np. słowo „naruszenie” na s. 73, „jak np.” na s. 103, „spektakularne” – na s. 177, „wzrost” – s. 193;
 - błędne użycie partykuły „czy” – s. 33, s. 70, s. 72, s. 78, s. 104;
 - stosowanie przypisów dolnych – zgodnie z przyjętymi zasadami w przypisie dolnym powinno najpierw podawać się pierwszą literę imienia, a następnie nazwisko (Autorka robi to odwrotnie), ponadto każdy przypis powinien kończyć się kropką. Zgodnie z zasadami w przypadku stosowania „op. cit” należy podawać pierwsze wyrazy cytowanego tytułu, w przeciwnym przypadku trudno określić, którego dzieła dotyczy przedmiotowy przypis – s. 201, s. 219;
 - niepoprawne użycie słów obcojęzycznych – wyrażenie „sensu stricte” jest błędem językowym; jest to wynik skrzyżowania dwóch łacińskich zapożyczeń: wyrażenia „sensu stricto” (tj. w ścisłym znaczeniu) oraz przysłówka „stricte” (ściśle, dokładnie) – s. 11, s. 20, s. 53; sformułowanie „system bilingowy”, zamiast „system billingowy” – s. 96;
 - niepoprawne użycie przymyka „dla” – jest to rusycyzm – s. 17, s. 20;
 - kilka zdań wymaga korekty stylistycznej, np. zdanie na s. 93: „Pracownicy obszaru technologicznego w banku mogą postępować zgodnie z wzorcowo zaprojektowanym procesem, niemniej jednak nie osiągnąć stawianych celów z uwagi na problemy z infrastrukturą teleinformatyczną”, na s. 171 – „automatycznie prowadziły do wzrostu cen natychmiastowych metalu”.
- interpunkcyjne;
 - brak przecinka przed często stosowanym skrótem „tj.” – np. na s. 50, s. 108, s. 154;
 - brak przecinka przed skrótem „np.”, jeżeli wspomniany skrót (lub jego rozwinięcie) rozpoczyna dopowiedzianą (a więc możliwą do pominięcia bez naruszenia reguł gramatycznych) część wypowiedzenia – s. 76, s. 89;
 - brak przecinka przed skrótem „tzn.”, użytym w funkcji spójnika „czyli” lub jako sygnał autokorekty wypowiedzi – np. na s. 45, 75, 160;
 - brak stosowania dwukropka przed wyliczeniami szczegółów – np. na s. 68, s. 69, s. 79, s. 90;
 - niepotrzebne spacje przy wyrazach łączonych dywizem (łącznikiem) – np. na s. 181, s. 182, s. 188, s. 211.

W pracy naukowej należy też unikać stylu potocznego i publicystycznego:

- „są odludkami” – s. 84,
- „dziwne wykorzystanie bankomatu” – s. 105,
- „nie był również istotnym graczem” – s. 150,
- „złożona struktura organizacyjna grupy, która przez lata działała jak tarcza ochronna” – s. 151,
- „głównym winowajcą” – s. 167,
- „przy niepisanim przyzwoleniu ogółu” – s. 176,
- „kierownictwo banków, które mamione wysokimi zyskami” – s. 176.

Niektóre sformułowania wymagają także doprecyzowania, np.:

- „Ryzyko prawne zgodnie z definicją BKNB „obejmuje, ale nie jest ograniczone do grzywnien, sankcji karnych lub odszkodowań karnych wynikających z działania organów nadzoru” – s. 73,
- „Wśród zdarzeń operacyjnych w tym obszarze można wymienić m.in. niepoprawne/opóźnione zarejestrowanie, wykonanie...” – s. 79,
- „Źródła tego ryzyka obejmują m.in.: nieefektywne architektury systemów IT, zatory sieci, nieefektywny kod, nieodpowiednią pojemność” – s. 94.

Ze względu na rangę pracy doktorskiej pewne elementy formatu tekstu powinny być dopracowane, np. „przerzucenie” pojedynczych liter na końcu wiersza do następnego – s. 46, s. 77, s. 202; pisanie słownie liczebników – s. 73, s. 107, s. 108, s. 161; uporządkowanie wypunktowania w całym tekście – s. 74, pisanie kursywą wyrazów obcojęzycznych w tekście polskim – s. 42, s. 87, s. 102; unikanie skrótów „za jednego GBP” – s. 157, wyeliminowanie literówek: „wrażania” – s. 165., „główny czynnikiem ryzyka” – s. 218.

Praca jest starannie sformatowana i odznacza się dbałością o szczegóły. W niektórych przypadkach strona graficzna dominuje jednak nad stroną merytoryczną – tabele lub wykresy stają się nieczytelne (s. 60, s. 233, s. 242, s. 245, s. 257-258).

5. Wnioski końcowe

Zgłoszone uwagi mają charakter dyskusyjny, redakcyjny i techniczny. W ocenie skupiłem się na sprawach wymagających ewentualnych dalszych przemyśleń Doktorantki. Recenzja rozprawy doktorskiej ma za zadanie zarówno ocenę formalną, niezbędną do zakończenia przewodu, ale także powinna Doktorantce pomóc udoskonalić swój warsztat. Generalnie, mimo tylu uwag, pracę oceniam pozytywnie.

Reasumując stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Kowal spełnia wymogi merytoryczne i formalne stawiane tego typu pracom oraz wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Zbigniew Korzeb